

Nowy obowiązek dotyczący noszenia maseczek

10 kwietnia 2020

W trakcie konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki poinformował, że dotychczas obowiązujące obostrzenia zostaną przedłużone do 19 kwietnia. Jak podkreślił premier okres Świąt Wielkanocnych będzie czasem, kiedy Polakom przyjdzie się zmierzyć ze szczytem zachorowań, dlatego polityk apeluje o kontynuowanie przestrzegania aktualnego reżimu. Dodał, że restrykcje związane z walką z koronawirusem zostają przedłużone o tydzień, czyli do 19 kwietnia. Z kolei szkoły zostaną zamknięte do 26 kwietnia, do tego czasu zostaje też wstrzymany ruch lotniczy oraz kolejowy. Podtrzymano też zamknięcie granic do 3 maja i obowiązkową kwarantannę. „Na ten moment, o jeden tydzień, do 19 kwietnia, przedłużamy obostrzenia dot. galerii handlowych, kin, teatrów, wszystkich tego typu miejsc, zakładów fryzjerskich, kosmetycznych i punktów usług. Dotyczy to też limitu osób w sklepach i kościołach. Na dwa tygodnie, do 26 kwietnia przedłużamy zamknięcie szkół, wstrzymanie ruchu lotniczego, a także ruchu kolejowego międzynarodowego. Podtrzymujemy również zamknięcie granic, sanitarne kontrole na granicach i obowiązkową kwarantannę” – oświadczył premier Morawiecki.



W związku z epidemią COVID-19 do 26 kwietnia przedłużone będzie zamknięcie uczelni, odwołane będą wtedy m.in. zajęcia stacjonarne na uczelniach – wynika z informacji przedstawionych w czwartek przez rząd. Z informacji przedstawionych podczas czwartkowej konferencji premiera Mateusza Morawieckiego wynika, że do 26 kwietnia odwołane będą zajęcia stacjonarne na uczelniach. Potwierdzono to na rządowej stronie dotyczącej koronawirusa: „o niedzieli 26 kwietnia obowiązuje nadal: zamknięcie szkół i uczelni; przedszkoli i

żłobków; zamknięcie pasażerskiego ruchu lotniczego; zamknięcie międzynarodowego ruchu kolejowego”. Jeśli chodzi o rekrutację na uczelnie, znaczenie ma też termin matur. „Przesuwamy egzaminy maturalne i egzaminy ósmoklasistów, na pewno zakomunikujemy to co najmniej na trzy tygodnie wcześniej, kiedy te egzaminy się odbędą i nie odbędą się wcześniej niż w czerwcu” – poinformował premier Mateusz Morawiecki na konferencji prasowej.[PAP]

Premier Morawiecki ogłosił też, że zarówno egzaminy dojrzałości jak i egzamin ósmoklasisty zostają przeniesione bliżej czerwca. Planowo egzamin ósmoklasisty miał się odbyć 21 kwietnia, a matury miały się rozpocząć 7 maja. „Co najmniej trzy tygodnie wcześniej informujemy o nowym terminie egzaminów” – oświadczył premier, dodając, że egzaminów maturalnych można się najwcześniej spodziewać bliżej drugiej połowy czerwca. Głos zabrał również minister edukacji Dariusz Piontkowski, który podziękował za podjęty trud nauczycielom i rodzicom. Dodał, że egzaminy zostają przełożone, aby zapewnić uczniom możliwość odpowiedniego przygotowania się. – O nowym terminie informujemy was z dużym okresem wyprzedzenia – zapowiedział minister.

Przypomnijmy, że w Polsce z powodu pandemii koronawirusa obowiązuje szereg ograniczeń i zakazów. Od 1 kwietnia do odwołania wychodzić z domu można tylko pojedynczo. Ograniczenie nie dotyczy osób, które muszą opuszczać mieszkanie w związku z dojazdem do pracy, wolontariatem na rzecz walki z COVID-19 oraz załatwianiem spraw niezbędnych do życia codziennego (np. niezbędne zakupy, zakup lekarstw, wizyta u lekarza, opieka nad bliskimi, wyprowadzenie psa). Obowiązuje zakaz zgromadzeń powyżej dwóch osób. Każda osoba do 18. roku życia może opuścić dom tylko pod opieką dorosłego opiekuna. Ograniczony został dostęp do parków, bulwarów i miejsc rekreacyjnych. Ograniczenia obejmują także zakaz przebywania na plażach i terenach zielonych, pełniących funkcje publiczne. Chodzi o parki, zieleńce, promenady,

bulwary, ogrody botaniczne i zoologiczne.[SN]

Polska policja zajmuje się obecnie wyłapywaniem przypadkowych przechodniów, rowerzystów i biegaczy. W ostatnich dniach w samej Warszawie mandatami wynoszącymi na ogół 500 zł, choć czasami przekraczającymi 10 tys. złotych, zostało ukaranych ponad 1000 osób.[S]

Obostrzenia rządowe są niezgodne z Konstytucją, o czym media nie chcą pisać, żeby nie zachęcać do ich łamania. Mandaty za złamanie obostrzeń są nielegalne, jeśli zostały wystawione osobom, wobec których lekarz nie orzekł kwarantanny. To, co nazywa się powszechnie w mediach „kwarantanną”, tak naprawdę jest dobrowolną izolacją i dobrowolnym stosowaniem się obywateli do zaleceń rządu podczas stanu epidemii. Podczas prawdziwej kwarantanny nie wolno wychodzić nawet do sklepu i ze śmieciami. Przyjęcie mandatu jest przyznaniem się do winy, dlatego należy odmawiać ich przyjmowania i poczekać na rozprawę sądową. Szanse na uniknięcie wysokiej grzywny są wysokie, gdyż zgodnie obostrzenia i kary można wprowadzać tylko w przypadku stanu wojennego, stanu wyjątkowego lub stanu klęski żywiołowej. Nie wprowadzono ich, gdyż wtedy firmy i obywatele mogliby domagać się odszkodowań jeśli ucierpieli w wyniku działania władz.[WM]

Minister zdrowia Łukasz Szumowski oświadczył, że od przyszłego czwartku w Polsce zostanie wprowadzony nakaz zasłaniania ust i nosa. Na konferencji prasowej odnośnie przedłużenia obowiązujących obostrzeń minister zdrowia Łukasz Szumowski ogłosił, że od przyszłego czwartku, czyli 16 kwietnia zostanie wprowadzony obowiązek zakrywania ust i nosa w miejscach publicznych. Minister wyjaśnił, że jest to obowiązek zasłaniania ust i nosa, a nie nakaz noszenia masek. Jest to rozwiązanie stosowane przez wiele państw na całym świecie. „Nie mówimy, że to ma być maseczka, może to być chustka lub szalik” – wyjaśnił szef resortu zdrowia. Na pytanie dziennikarzy jakie konkretnie to mają być maseczki? Szumowski odpowiedział, że ludzie mogą je robić również sami, ponieważ

istotą jest zasłonięcie ust i nosa. Minister dodał, że jak najbardziej mogą to być środki, które sami przygotowujemy. Poinformował, że firmy, a w zasadzie cały polski przemysł, zostanie nakierowany na masową produkcję środków ochronnych przeznaczonych na potrzeby szeroko pojętego rynku. Jednocześnie premier Mateusz Morawiecki podziękował ze swojej strony wszystkim szwalniom i zakładom, które produkują maski ochronne.[SN]

O możliwym obowiązku w sprawie zasłaniania twarzy mówił już wcześniej rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Sprecyzował podczas konferencji, że nie chodzi o masowe zakupy masek ochronnych, co potwierdził również podczas dzisiejszej konferencji minister Szumowski. „My nie mówimy dzisiaj o gremialnym kupowaniu maseczek, których w Europie i na świecie może w tej chwili brakować (...). Jeżeli wszyscy na świecie zacniemy gremialnie kupować sprzęt ochrony osobistej to tego sprzętu może zabraknąć w szpitalach, w służbie zdrowia, więc tam, gdzie on jest najbardziej potrzebny” – podkreślił rzecznik MZ. „My mówimy, że możliwa jest rekomendacja, żebyśmy na ulice, w miejsca publiczne, wychodzili ze środkami ochrony osobistej, które sami jesteśmy w stanie sobie przygotować, które ochronią nas od tego bezpośredniego kontaktu” – mówił Wojciech Andrusiewicz.[SN]

To skandal – prawnicy i działacze na rzecz praw człowieka są oburzeni postępowaniem rzecznika prasowego Komendy Głównej Policji, Mariusza Ciarki, który udostępnił na „Twitterze” nagranie, na którym funkcjonariusze znęcają się nad przypadkowym kierowcą motocykla. Hiszpańska policja dopuściła się rażącego naruszenia swoich uprawnień i praw człowieka. Na filmie, który krąży po mediach społecznościowych, widać jak funkcjonariusze zatrzymują i biją motocyklistę, również gdy ten leży już na ziemi. Rzecznikowi Komendy Głównej taki obrazek najwidoczniej się spodobał, bo postanowił podzielić się nim z obywatelami na Twitterze. „Ten mężczyzna w jednym z krajów nie stosował się do obowiązków kwarantanny i izolacji.

Zostawiam tylko do obejrzenia” – skomentował Mariusz Ciarka. Takie zachowanie można by nazwać wpadką, gdyby nie fakt, że rzecznik już kilka dni temu udostępnił inny film – ukazujący indyjskich policjantów okładających motocyklistów pałkami.[[S]

Prawnicy uważają takie zachowanie za niedopuszczalne. „W czasach gdy ludzie siedzą w domach, boją się o siebie i swoich najbliższych, gdy władza uchwała zupełnie niejasne przepisy, które są administracyjną represją jak w państwie totalitarnym, wrzucanie takiego filmu to zwykły skandal i groźba wobec obywateli” – napisał adwokat i doktor prawa z Uniwersytetu Jagiellońskiego Wojciech Górowski. „W tych nadzwyczajnych dniach nie należy epatować przemocą. Szczególnie w kontekście egzekwowania przestrzegania zakazów związanych z COVID-19. Restrykcje i represje są wyjątkowo uciążliwe, w wielu punktach niejasne, a są egzekwowane. Łatwo o nadużycia. Kontekst filmiku fatalny” – ocenił karnista z UJ dr Mikołaj Małecki. „Bardzo dziękuję za ten film. Brutalność w policji to rzeczywiście problem. Nie tylko w Polsce, ale też i na świecie. Dobrze, że Pan nie ucieka od tematu” – ironicznie skwitował Krzysztof Izdebski, dyrektor programowy Fundacji ePaństwo. „Pomijając już to, że nie wiadomo, czy Pana tweet to pochwała tego zachowania policji, to chciałbym zwrócić Pana uwagę, że rzucanie się w kilku policjantów na człowieka, który może zarażać to szczyt głupoty” – odpowiedział Ciarce prezes warszawskiego stowarzyszenia Miasto Jest Nasze Jan Mencwel.[S]

Resort zdrowia rozstrzygnął, czy osoby, które teraz, w warunkach ograniczeń spowodowanych epidemią koronawirusa, nadal posługują się autem w celu np. dojazdu do pracy czy w innej pilnej potrzebie, mogą dokonać wymiany opon z zimowych na letnie. Ministerstwo Zdrowia zezwoliło osobom, którym samochód jest niezbędny do codziennego funkcjonowania, czyli dojazdów do pracy lub spełniania podstawowych potrzeb, na zmianę opon na letnie. Inne osoby mają poczekać, aż minie czas epidemii – wizyta w warsztacie nie powinna teraz stanowić priorytetu. Informację przekazały branżowe organizacje

motoryzacyjne, na których wniosek resort zdrowia rozstrzygnął, czy można dokonać wymiany opon, czy nie. Kwestia ta wywoływała ostatnio sporo zamieszania. „Jesteśmy przekonani, że rozwianie wszelkich wątpliwości dotyczących zezwolenia na sezonową wymianę opon przez osoby, które używają samochodów do dojazdów do pracy i zaspokajania bieżących codziennych potrzeb – takich jak robienie zakupów spożywczych – wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego” – skomentował decyzję resortu zdrowia prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego Jakub Faryś. Przy wymianie opon nie należy zapominać o przestrzeganiu wymogów profilaktyki zachorowania na koronawirusa. Polski Związek Przemysłu Oponiarskiego opracował wytyczne dla serwisów samochodowych w sprawie bezpieczeństwa podczas epidemii, z którą mamy teraz do czynienia.[SN]

Źródła: NaukawPolsce.PAP.pl [PAP], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 5 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net [WM]